

WERONIKA JUROSZEK

KRYZYSY ZWIĄZANE Z ROLĄ TEŚCIÓW
I SPOSOBY ICH ROZWIĄZYWANIA
– NA PODSTAWIE TEORII ERIKA ERIKSONA

WPROWADZENIE

W literaturze przedmiotu niewiele jest opracowań dotyczących obecności teściów w rodzinie. Badania w tym zakresie, jeśli już są prowadzone, koncentrują się przede wszystkim na działaniach opiekuńczych podejmowanych przez młodsze pokolenie. Rezultaty badań otrzymanych przez Ursulę Henz wykazały, że praca zawodowa na pełnym etacie utrudnia młodszemu pokoleniu zaangażowanie w opiekę nad rodzicami i teściami¹. Odmiennie wyniki w tej kwestii uzyskały Carolyn Rosenthal i Lynda Hayward², które analizowały zależności między rodzajem zatrudnienia kobiet (praca na pełnym etacie, na pół etatu, kobiety niepracujące zawodowo) a pomocą udzielaną rodzicom i teściom. Wyniki ujawniły brak istotnych zależności między analizowanymi zmiennymi.

Rezultaty badań dotyczących opieki podejmowanej przez młodych nad starszym pokoleniem w rodzinie, sugerują istotny wpływ czynnika płci. Przytoczone już wcześniej badanie Henz wykazało, że zięciowie, częściej niż synowie, zapewniają pomoc swoim teściom, niemniej jednak jeśli już synowie

Dr WERONIKA JUROSZEK – adiunkt Katedry Nauk o Rodzinie, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; e-mail: weronikajuroszek@interia.pl

¹ U. HENZ, *Couples' provision of informal care for parents and parents-in-law: Far from sharing equally?*, „Ageing and Society” 29(2009), s. 369-395.

² C. ROSENTHAL, L. HAYWARD, *Help to older parents and parents-in-law: Does paid employment constrain women's helping behaviour?*, „Canadian Journal of Aging” 23(2004), s. 115-130.

zaangażują się w opiekę nad teściami, to poświęcają im więcej czasu³. Z kolei Kim Shuey i Melissa Hardy wykazały, że małżonkowie bardziej pomagają rodzicom żony niż męża⁴. Podobny rezultat uzyskali Eunju Lee, Glenna Spitze i John Logan, którzy stwierdzili, że kobiety częściej opiekują się własnymi rodzicami niż rodzicami małżonka (podobnej prawidłowości nie potwierdzono w grupie mężczyzn)⁵. Z kolei badania Berit Ingersoll-Dayton, Marjorie Starrels i Davida Dowlera wykazały, że matki i teściowe otrzymują więcej pomocy niż ojcowie i teściowie⁶.

W przytoczonych opracowaniach problemy dotyczące opieki nad starszym pokoleniem analizowane są z punktu widzenia młodszego pokolenia. Warto podkreślić, że również badania z zakresu problematyki konfliktów międzypokoleniowych koncentrują się na potrzebach młodych małżonków a nie rodziców (teściów). W opinii rozwodzących się małżonków relacje z teściami są przywoływane jako jedna z głównych przyczyn konfliktu rozwodowego⁷. W literaturze przedmiotu formułowane są też sugestie (wskazówki), jak powinni zachowywać się teściowie, żeby ich relacje z młodszym pokoleniem były zadowalające⁸. Nie negując wagi rezultatów przytoczonych badań, należy zdecydowanie podkreślić, że trudno jest wymienić pozycje poświęcone potrzebom teściów, ich samopoczuciu, wyzwaniom lub frustracjom.

W niniejszym opracowaniu rolę teściów analizowano w świetle teorii rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona. Teorię tę wybrano z tego względu, że w wyjątkowy sposób podkreśla wagę kryzysu, przed którym staje człowiek na danym etapie życia. Przyjęto, że rola teściów może stanowić przyczynę kryzysu rozwojowego, a więc takiego, w którym ścierają się dwie przeciwstawne tendencje: progresji i regresji. Przedstawiono przyczyny, dla których rola teściów może być trudna. Opisano też sposób wyjścia z tego kryzysu.

³ U. HENZ, *Couples' provision of informal care for parents and parents-in-law*, s. 369-395.

⁴ K. SHUEY, M. HARDY, *Assistance to aging parents and parents-in-law: Does lineage affect family allocation decisions?*, „Journal of Marriage and Family” 65(2004), s. 418-431.

⁵ E. LEE, G. SPITZE, J. LOGAN, *Social support to parents-in-law: The interplay of gender and kin hierarchies*, „Journal of Marriage and Family” 65(2003), s. 396-403.

⁶ B. INGERSOLL-DAYTON, M. STARRELS, D. DOWLER, *Caregiving for parents and parents-in-law: Is gender important?*, „The Gerontologist” 36(1996), s. 483-491.

⁷ H. PRZYBYŁA-BASISTA, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*, Katowice: Wydawnictwo UŚ 2006.

⁸ D. BOYD, H. BEE, *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań: Wyd. Zysk i S-ka 2008, s. 507.

Początek roli teściów przypada na czas średniej dorosłości. Zgodnie z teorią Eriksona, na tym etapie człowiek musi zmierzyć się z kryzysem generatywność–stagnacja. Siłą witalną (w ujęciu eriksonowskim zwaną cnotą) umożliwiającą jego rozwiązanie, jest troska o wychowanie młodszych pokoleń⁹.

Kryzys w ujęciu Eriksona to moment przełomowy, zwrotny, który nie oznacza załamania linii rozwojowej ani klęski życiowej. Kryzys rozwojowy jest zatem raczej kryzysem wzrostu niż kryzysem degradującym¹⁰. „W każdej fazie rozwojowej *ego* dysponuje siłą przejawiającą się w podejmowaniu coraz to nowych zadań życiowych, w zdolności do integrowania ich z dotychczasowym doświadczeniem i stawiania czoła kryzysom”¹¹.

Pojawia się pytanie: Czy teściowie prezentują wystarczającą siłę *ego*, żeby podjąć nową rolę rodzinną, czyli innymi słowy – zintegrować ją ze swoim doświadczeniem?

Odnosząc się do teorii Eriksona można stwierdzić, że przyjęcie i późniejsza realizacja roli teściów przychodzi łatwiej tym osobom, które świadomie zdecydują się wychowywać przyszłe pokolenia (troszczyć się o ich rozwój). Jak pisze Erikson: „Troska, to obejmujące coraz większy zakres rzeczywistości zobowiązanie się do tego, by troszczyć się o (*to take care of*) osoby, wytwory i idee, którymi wcześniej byliśmy przejęci (*to care of*). Wszystkie siły życiowe zrodzone z wcześniejszych stadiów rozwoju, rozpatrywanych w porządku wstępującym od niemowlęstwa po wczesną dorosłość (nadzieja, wola, stanowczość, kompetencja, wierność i miłość), okazują się teraz, przy bliższym zbadaniu, niezbędne do wykonania międzypokoleniowego zadania, jakim jest wspomaganie sił życiowych u przedstawicieli następnego pokolenia. Są to więc «zasoby» ludzkiego życia”¹².

1. ROLA TEŚCIÓW JAKO PRZYCZYNA KRYZYSU ŚREDNIEJ DOROSŁOŚCI

W ujęciu Eriksona rozwój człowieka przebiega fazowo, a jego dynamikę określają kryzysy charakterystyczne dla poszczególnych faz. Erikson wyróżnił

⁹ E. ERIKSON, *Dopełniony cykl życia, Wersja rozszerzona o nowe rozdziały autorstwa Joan Erikson poświęcone dziewiątemu etapowi rozwoju osobowości człowieka*, Gliwice: Wydawnictwo Helion 2012, s. 42-43.

¹⁰ P. SZCZUKIEWICZ, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 23.

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² E. ERIKSON, *Dopełniony cykl życia*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2002, s. 83.

osiem faz rozwojowych i powiązanych z nimi kryzysów, polegających na ścieraniu się dwóch przeciwstawnych stanów (progresji i regresji): niemowlęstwo (zaufanie–brak zaufania), wczesne dzieciństwo (autonomia–wstyd), wiek zabawy (inicjatywa–poczucie winy), wiek szkolny (pracowitość–poczucie niższości), adolescencja (tożsamość–rozproszenie tożsamości), wczesna dorosłość (intymność–izolacja), dorosłość (generatywność–stagancja), starość (integralność *ego*–rozpacz)¹³.

Okres średniej dorosłości jest bardzo długi: obejmuje fazę dzieciństwa, adolescencji i wczesnej dorosłości potomstwa. Przez cały ten czas rodzice wychowują swoje dziecko, czyli towarzyszą mu w rozwiązywaniu jego kryzysów rozwojowych. Warto zwrócić uwagę, że na proces wychowywania własnego dziecka nakłada się ten, związany z samowychowaniem rodziców (rozwiązywaniem przez rodziców własnych kryzysów rozwojowych). „Jak powiedzieliśmy, generatywność obejmuje prokreacyjność, produktywność i twórczość, a zatem zarówno tworzenie nowych istot, jak i nowych wytworów i idei, a także tworzenie samego siebie, powiązane z dalszym rozwojem tożsamości”¹⁴.

W ujęciu Eriksona wychowanie dziecka zmierza ku temu, by wypełniło ono zadania rozwojowe, pokonało kryzysy charakterystyczne dla swojego okresu rozwojowego. Docelowo zadaniem potomstwa jest założenie własnej rodziny. Etap ten poprzedza wybór współmałżonka, zakładający rozwiązanie konfliktu intymność–izolacja. Gdy dorosłe dziecko prawidłowo rozwiąże ten konflikt, jest w stanie stworzyć podstawy do zdrowego rozwoju potomstwa. Wychowanie dziecka obejmuje więc również ten czas, w którym ono samo wybiera współmałżonka. Jak powinno się przejawiać macierzyństwo (ojcostwo) na tym etapie rozwoju dziecka? Warto podkreślić, że w literaturze niewiele jest opracowań dotyczących tego zagadnienia. W dzisiejszych, ponowoczesnych czasach pomoc rodziców w wyborze małżeńskim potomstwa jest mocno niedookreślona, gdy tymczasem młodzi ludzie cały czas jej potrzebują¹⁵.

Erikson zakłada, że kryzys rozwojowy wiąże się ze wzajemnym przeplataniem stanów regresywnych i progresywnych. Stany regresywne polegają na powrocie do etapu mniejszej złożoności psychicznej i mają charakter destrukcyjny, jednak niosą w sobie pewien potencjał rozwojowy. Ich pojawienie się sugeruje bowiem jednostce, że dotychczasowe formy funkcjonowania (np.

¹³ Tamże, s. 36-37.

¹⁴ Tamże, s. 81-82.

¹⁵ W. JUROSZEK, *Rola rodziców w wyborze współmałżonka*, „Społeczeństwo i Rodzina” [w druku].

rodzinnego) są niewystarczające. Jednostka zaczyna zdawać sobie sprawę z tego (często na początku zupełnie nieświadomie), że musi coś zmienić w swoim życiu, jeśli chce być szczęśliwa. Zmiany (w ciele, psychice i otoczeniu społecznym) wymuszają przeobrażenia w dotychczasowym sposobie funkcjonowania.

Warto podkreślić, że przyjęcie roli teściów wymaga dostosowania się do mniejszego wpływu na relacje rodzinne. Pogodzenie się z faktem mniejszej autonomii w tym zakresie prawdopodobnie sprawia duże trudności wielu rodzicom i jest źródłem stanów regresywnych. Wprawdzie wychowując dziecko, rodzice stopniowo przyzwyczajają się do jego rosnącej niezależności, niemniej jednak docelowo muszą stanąć twarzą w twarz z dwoma – być może najtrudniejszymi – zadaniami. Pierwszym z nich jest zaakceptowanie nowej osoby (zięcia, synowej) w rodzinie. Warto podkreślić, że akceptacja ta ma daleko idące konsekwencje: sprzyja trwałości małżeństwa dorosłego potomstwa, jej brak z kolei jest czynnikiem ryzyka rozpadu małżeństwa dorosłych dzieci¹⁶. Drugim trudnym zadaniem, przed którym stoją teściowie, jest roztropne zaangażowanie w wychowanie wnuków, polegające m.in. na przestrzeganiu zasady, że głównymi wychowawcami wnuków są ich rodzice (a więc również zięć, synowa).

Przyjęcie roli teściów poprzedzone jest więc nie tylko akceptacją odejścia dorosłego dziecka z domu, ale również zaakceptowaniem w rodzinie jego współmałżonka. W tym sensie przyjęcie roli teściów jest czymś innym (i trudniejszym zarazem), niż przezwyciężenie opisywanego w literaturze przedmiotu „kryzysu pustego gniazda”. Nowa osoba, która po ślubie staje się pełnoprawnym członkiem rodziny, jest dla jej dotychczasowych członków obcym (w sensie więzów krwi) człowiekiem. Tymczasem to właśnie ta nowa osoba staje się dla dorosłego dziecka kimś najważniejszym. Jak pisze Elżbieta Zubrzycka: „Rodzice cieszą się, że ich dziecko znalazło właściwego towarzysza życia, ale jednocześnie czują, że w pewnym sensie je tracą – rzadziej będzie im opowiadać o swoich kłopotach i radościach, pojawi się ogromny obszar przeżyć i doświadczeń, do którego nie będą mieli dostępu. Mogą być nawet zazdrośni o nowego członka rodziny, który «zabrał» im dziecko i który ma z nim więcej wspólnego, niż z nimi”¹⁷.

¹⁶ C. VELLUCCI, *Perceived relationship approval and inclusion by parents-in-law as predictors of marital satisfaction and stability*, „Dissertation Abstracts International: Section B: The Sciences and Engineering” 74(2014), (9-B)(E).

¹⁷ E. ZUBRZYCKA, *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk: GWP 1993, s. 76.

Pogodzenie się z ograniczonym wpływem na życie dorosłych dzieci może szczególnie trudno przychodzić kobietom, które – w porównaniu z mężczyznami – większą wagę przywiązują do relacji rodzinnych, bardziej się w nie angażują¹⁸. Tymczasem – jak sugerują Denise Boyd i Helen Bee – synowe i zięciowie w relacji z teściami oczekują pomocy, ale tylko wtedy, gdy wcześniej o nią poproszą¹⁹. Nie pragną też zbyt częstych kontaktów, co oznacza, że zależy im na pewnym dystansie. Kobietom postawa dystansu może przychodzić trudniej niż mężczyznom²⁰. Przytoczone przesłanki pozwalają na wysunięcie przypuszczenia, że rola teściów jest szczególnie trudna dla kobiet. Odwołując się do terminologii eriksonowskiej można stwierdzić, że właśnie w przypadku kobiet – pewna skłonność do nadmiernego interesowania się sprawami członków rodziny może być przyczyną stanów regresywnych. Inną przyczyną regresji może być fakt, że komunikacja kobiet ma charakter „nie wprost”²¹. Menelaos Apostolou i Ioulia Papageorgi dowiedli, że w kwestii wyboru współmałżonka, matki, w porównaniu z ojcami, częściej stosują techniki manipulacyjne²². Nie trzeba dodawać, że jeśli jednostka chce się świadomie rozwijać (progresja), powinna unikać zachowań manipulacyjnych, z założenia prowadzących do konfliktu.

Z kolei dążenia progresywne u teściów prawdopodobnie uaktywniają się w kontaktach z wnukami. Wnuk, w przeciwieństwie do zięcia (synowej), jest osobą bliską w sensie więzów krwi. To pokrewieństwo krwi sprawia, że dziadkowie nierzadko we wnukach dostrzegają swoje własne cechy, jak i swoich przodków. Narodziny wnuków są bodźcem zwiększającym aktywność dziadków. Nadają nowy sens ich życiu.

Warto jednak podkreślić, że dziadkowie muszą wywiązywać się z wielu innych ról rodzinnych: są również rodzicami, teściami i małżonkami. Ta wielość ról sprawia, że bardzo łatwo może dojść do tzw. konfliktu ról. Przykładem może być babcia, która nadmiernie troszcząc się o wnuki, ogranicza

¹⁸ W. JUROSZEK, *Akceptacja, empatia i kongruencja rodziców w percepcji dorastających synów i córek*, „Studia Psychologica” 10(2010), s. 87-102.

¹⁹ D. BOYD, H. BEE, *Psychologia rozwoju człowieka*, s. 507.

²⁰ W. JUROSZEK, *Relacje małżonków z matką i teściową w świetle teorii niezależności-współzależności Ja*, „Fides et Ratio” 2014, nr 18, s. 68.

²¹ E. MANDAL, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice: Wydawnictwo UŚ 2004.

²² M. APOSTOLOU, I. PAPAGEORGI, *Parental Mate Choice Manipulation Tactics: Exploring Prevalence, Sex and Personality Effects*, „Evolutionary Psychology” 12(2014), s. 588-620; M. APOSTOLOU, *Sexual selection under parental choice: The evolution of human mating behavior*, Hove: Psychology Press 2014.

wspieranie współmałżonka. Jak pisze Maria Ziemska odnośnie do roli babci w rodzinie: „Przejście od roli matki do roli babci nie zawsze jest dla kobiet łatwe. Przeciwnie, babcie często przejawiają chęć ponownego matkowania, gdyż rola macierzyńska jest im dobrze znana i z różnych względów miła. Przyjęcie zaś roli babci jest czymś nowym i dlatego trudniejszym, wymagającym przestawienia się i wytworzenia nowych sposobów postępowania”²³.

2. WYCHOWANIE WNUKÓW JAKO PODSTAWA POZYTYWNEGO ROZWIĄZANIA KRYZYSU ROLI TEŚCIÓW

Okres środkowej dorosłości jest tą fazą w teorii Eriksona, którą autor opracował jako ostatnią. Żona Eriksona, Joan, która wykazywała ogromne zainteresowania twórczością naukową męża, podkreśla, że ta właśnie faza – która była w pewnym sensie ich wspólnym dziełem – została przez nich niejako na początku „przeoczona”. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa żony Eriksona: „Ja zajmowałam się domem i wychowywałam trójkę naszych dzieci. Dlatego też dobrze znaliśmy wczesne stadia rozwoju i doświadczyliśmy bezpośrednich problemów i wyzwań związanych ze środkowym okresem życia, małżeństwem i wychowywaniem dzieci”²⁴. Jak pisze dalej Joan Erikson: „Ja zaś siedziałam z wykresem na kolanach i czułam, że powoli zaczyna ogarniać mnie coraz większy niepokój. Szekspir pisał o siedmiu etapach, podobnie jak my, ale ominął przy tym jeden z nich. Czy oznaczało to, że i my o czymś zapomnieliśmy? Nagle doznałam olśnienia. Zupełnie zignorowaliśmy «nas», nasze relacje z dziećmi oraz książkę *Dzieciństwo i społeczeństwo* napisane przez Erika. Nasz siedmioetapowy schemat przeskakiwał z etapu «intymności» (szóstego) do etapu «wieku starczego» (siódmego). Wyglądało na to, że musimy opracować jeszcze jeden etap znajdujący się pomiędzy dwoma wyżej wymienionymi, ale mieliśmy coraz mniej czasu. Udało się nam jednak stworzyć siódmy etap, przypisując mu konflikt «twórczość-stagnacja», po którym następował etap «wieku starczego», któremu z kolei przypisaliśmy zalety mądrości i uczciwości”²⁵.

W literaturze przedmiotu czas średniej dorosłości jest okresem największej produktywności zawodowej. Erikson podkreśla jednak, że ta produktywność powinna służyć wychowywaniu młodego pokolenia – wtedy jej sens ujawni

²³ M. ZIEMSKA, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: Wyd. Wiedza Powszechna 1973, s. 116.

²⁴ E. ERIKSON, *Dopełniony cykl życia*, s. 6.

²⁵ Tamże, s. 8.

się w największym stopniu. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Piotra Szczukiewicza analizującego wychowawczy aspekt okresu średniej dorosłości: „Chodzi zwłaszcza o życiodajność ludzką, która oznacza zarówno zdolność do prokreacji, jak i twórczość, powoływanie do życia nowych istot oraz nowych wytworów i nowych idei, a także wysiłek pomagania w rozwoju młodemu pokoleniu”²⁶.

Pojawia się pytanie: W jaki sposób pomoc młodemu pokoleniu w rozwoju przyczynia się do przezwyciężenia kryzysu roli teściów?

Odpowiedź na to pytanie wymaga uwzględnienia różnych potrzeb bliskości członków rodziny. Jak już wcześniej wspomniano, jednostki powiązane ze sobą więzami krwi często w naturalny sposób dążą do stosunkowo dużej bliskości, z kolei osoby jedynie spowinowaczone preferują rzadsze kontakty. Taki schemat zachowań koresponduje z rezultatami przytoczonymi wcześniej przez Boyd i Bee, zgodnie z którymi zięciowie (synowe) oczekują dystansu w kontaktach z teściami. Problem w rodzinie pojawia się wtedy, gdy zięć (synowa) nalega, aby jego najbliżsi – czyli współmałżonek i dzieci – również przestrzegali zasady dystansu. Dla tych ostatnich jednak wspomniane starsze osoby już nie są teściami, lecz rodzicami i dziadkami. Warto podkreślić, że ten konflikt potrzeb może leżeć u podstaw wielu rodzinnych sporów. Wiele małżeństw nie wytrzymuje naporu tego konfliktu i ulega rozpadowi. Wyzwaniem więc dla wszystkich rodzin, które choćby w minimalnym stopniu cenią więzy wielopokoleniowe, jest wzajemne otwarcie się na swoje potrzeby i wzajemny dialog. Warto też podkreślić, że dialog ten będzie prawdopodobnie trudniejszy w przypadku kobiet, które – jak już wspomniano – częściej stosują taktyki komunikacyjne „nie wprost”, prowadzące do konfliktu. Proces samowychowania u kobiet powinien koncentrować się więc na tym, by unikać tego rodzaju taktyk komunikacyjnych.

W tym miejscu warto po raz kolejny przywołać eriksonowską teorię konfliktu rozwojowego. Zarówno synowa, jak i teściowa, mimo dużej różnicy wieku, często przez pewien czas znajdują się w tej samej fazie rozwojowej (generatywności–stagnacji). Obie powinny upatrywać wyjścia z kryzysu rozwojowego w kształtowaniu cnoty, charakterystycznej dla tej fazy, mianowicie troski o przyszłe pokolenia. Wzbudzeniu postawy troski mogą sprzyjać następujące pytania: Jaki przykład daję młodszym pokoleniom w kwestii dialogu w rodzinie? Czy potrafię okazywać wdzięczność członkom rodziny (za pomoc, za przygotowanie obiadu)? Czy chciałabym mieć kiedyś synową (teściową) podobną do mnie? Te pytania mogą motywować do zmiany własnej

²⁶ P. SZCZUKIEWICZ, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, s. 66.

nawykowej, negatywnej komunikacji. Tym bardziej że zgodnie z teorią uczenia się, rodzic (matka, teściowa) jest wzorem, modelem do naśladowania dla młodszych pokoleń. Zgodnie z mechanizmem modelowania dziecko, które widzi u matki brak wdzięczności w stosunku do jej teściowej (warto przypomnieć, że dla dziecka jest ona babcią) po wielokrotnej obserwacji takich zachowań, prawdopodobnie podejmie je w przyszłości – tym razem w stosunku do swojej matki. W tym sensie troska o wychowanie przyszłych pokoleń powinna cały czas motywować starsze pokolenia (rodziców, dziadków, teściów) do zmiany swoich negatywnych zachowań. Brak zmian utrwali stany regresywne fazy średniej dorosłości, jaką jest stagnacja przejawiająca się nadmierną koncentracją na sobie i egoizmem. Jak pisze Erikson: „Jeśli jednak dynamiczna równowaga kryzysu tej fazy nie ustali się i jednoznacznie przechyli się na negatywną stronę, to możemy wtedy mówić o pewnym samozasklepieniu się, odrzuceniu młodego pokolenia czy pokolenia własnych dzieci, odrzuceniu roli życiodajnego dorosłego i postawieniu się poza nurtem przekazywania życia i wartości. Przejawem tego mogą być różne regresy do stadiów wcześniejszych, np. w formie obsesyjnej potrzeby intymności, nadmiernym przejmowaniem się obrazem samego siebie bądź na inne sposoby, którym zawsze towarzyszy dojmujące poczucie stagnacji”²⁷.

W relacji z zięciem (synową) teściowie mogą czasem doświadczać niewdzięczności: prawdopodobnie za pomoc, którą oferują, często nie słyszą podziękowania. Taka postawa młodszego pokolenia może nasilać stany regresywne u teściów, utwierdzać ich w przekonaniu o niezależności, koncentracji na swoich potrzebach. Trudno jest stwierdzić, w jakim stopniu dziadkowie zdają sobie sprawę z wagi swojego wysiłku wkładanego w wychowywanie młodszych pokoleń, w tym – pokolenia wnuków. W dzisiejszej rzeczywistości starsze pokolenie prawdopodobnie bardziej koncentruje się na niezależności finansowej, niż na wychowaniu najmłodszego pokolenia. Coraz częściej lansowany jest kult tzw. zdrowego egoizmu. Pewne jednak jest to, że zaniedbanie wychowania wnuków nasila stany regresywne.

Znamienne jest, że swoją książkę *Dzieciństwo i społeczeństwo* Erikson zadedykował „dzieciom naszych dzieci”²⁸. Erikson stwierdza wręcz, że dla dziadków relacja z wnukami w szczególny sposób rozwija się w ostatniej fazie życia – jest swego rodzaju klamrą, spinającą całe ich życie. „Jeśli zatem cykl życia zwraca się pod koniec ku swym początkom, nawet w dojrzałej nadziei, a także w różnorodnych formach wiary («jeśli nie staniecie się jako

²⁷ Tamże, s. 68.

²⁸ E. ERIKSON, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 1997, s. 5.

dzieci» – mówi Biblia), pozostaje coś, co utwierdza nas w przekonaniu, że stan nadziei i oczekiwania to najbardziej dziecięca ze wszystkich ludzkich jakości. I rzeczywiście, ostania faza życia zdaje się mieć ogromne potencjalne znaczenie dla fazy pierwszej. Dzieci w wielu kulturach nabierają szczególnej uważności przez spotkania z ludźmi starymi i dlatego warto zastanowić się nad tym, co musi się stać z tymi relacjami w przyszłości, kiedy starość stanie się «przeciętnie oczekiwanym» doświadczeniem, przewidywanym w sposób zamierzony»²⁹.

Warto podkreślić, że w obecnych czasach w rodzinach jest mało dzieci. Teściowie nierzadko są więc uzależnieni od decyzji zięcia (synowej) w kwestii kontaktów z (często jedynym) wnukiem. Z tego względu większą niezależnością dysponują ci dziadkowie, którzy mają więcej wnuków. W razie odmowy spotkania, mogą liczyć na kontakty z innymi wnukami. Co więcej, gdy u dziadków jest więcej dzieci, wnuki w naturalny sposób lgną już nie tylko do dziadków, ale również do grupy kuzynów. W tym sensie w rodzinie wielopokoleniowej tkwi ogromna siła, i analogicznie – dziadkowie, którzy są otoczeni wnukami, też są silni. Prawdopodobnie warunki najbardziej sprzyjające wychowaniu wnuków są wtedy, gdy u dziadków spotyka się więcej dzieci, a oni troszczą się o nie przekazując im wartości i tradycje rodzinne. Należy podkreślić, że za sformułowaniem: „dziadkowie otoczeni wnukami” tkwi ogromny wysiłek dziadków wkładany w organizację spotkań z dziećmi. Ci dziadkowie, którzy jednak mobilizują się, są doskonałym przykładem przewycięzania stagnacji, a potem rozpaczyny wynikającej z braku sensu życia.

Zięć (synowa), który (która) jest świadkiem dużej więzi swoich dzieci z kuzynami i dziadkami, dostrzega (często nieświadomie) siłę teściów i w ten sposób nie może ich całkowicie ignorować. Po drugie – nie musi się obawiać, że jego dziecko jest podburzane przez teściów przeciwko niemu. Ci dziadkowie, którzy potrafią przewycięzać swoje słabości fizyczne (w sensie braku regresywnej koncentracji na nich, co nie oznacza całkowitego zaniedbywania własnego zdrowia) i mimo dużego nieraz zmęczenia zapraszają do siebie większą grupę wnuków, z dużym prawdopodobieństwem nie są osobami, które toksycznie uzależniają innych od siebie. Przyczyna takiej heroicznej postawy tkwi przede wszystkim w osobowości opisanych dziadków (ich ofiarności, mądrości), ale również w braku czasu. W tym miejscu warto przytoczyć słowa synowej, która w sposób całkowicie niezamierzony wypowiedziała duży komplement o swojej teściowej: „Moja teściowa? Nie, ona nie nastawiała nigdy dzieci przeciwko mnie. Pewnie nie miała na to nawet czasu! Ledwo

²⁹ E. ERIKSON, *Dopełniony cykl życia*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2002, s. 77.

zdążyła ze sprzątaniem, bo gdy dzieci wpadały do niej całą grupą, to zaraz miała dom przewracany do góry nogami”.

Teściowie – podobnie jak wszyscy ludzie – dzielą się na takich, którzy pomagają innym, i tych, którzy tej pomocy unikają. Obserwacje wskazują jednak, że nawet ci teściowie, którzy starają się służyć pomocą, czasem nie spotykają się z wdzięcznością ze strony swoich dorosłych dzieci, a przede wszystkim – ich współmałżonków. Jak już wcześniej wspomniano, prawdopodobnie brak wdzięczności może być przyczyną pewnych stanów regresywnych nawet tych „najlepszych” teściów. W tym miejscu trudno jest przywołać rezultaty odpowiednich badań, gdyż takie, jak na razie, nie były prowadzone. Pojawiają się pytania: Jak teściowie radzą sobie w sytuacjach, gdy pomagają swoim dorosłym dzieciom, a spotykają się z brakiem wdzięczności? Co pomaga im w poradzeniu sobie z niewdzięcznością? Jaka rolę w ich postawie odgrywa motywacja religijna? Te pytania wymagają systematycznych badań w celu znalezienia odpowiedzi.

BIBLIOGRAFIA

- APOSTOLOU M., *Sexual selection under parental choice: The evolution of human mating behavior*, Hove: Psychology Press 2014.
- APOSTOLOU M., PAPAGEORGI I., *Parental Mate Choice Manipulation Tactics: Exploring Prevalence, Sex and Personality Effects*, „*Evolutionary Psychology*” 12(2014), s. 588-620.
- BOYD D., BEE H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań: Wyd. Zysk i S-ka 2008.
- ERIKSON E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 1997.
- ERIKSON E., *Dopełniony cykl życia*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2002.
- ERIKSON E., *Dopełniony cykl życia. Wersja rozszerzona o nowe rozdziały autorstwa Joan Erikson poświęcone dziewiętemu etapowi rozwoju osobowości człowieka*, Gliwice: Wydawnictwo Helion 2012.
- HENZ U., *Couples' provision of informal care for parents and parents-in-law: Far from sharing equally?*, „*Ageing and Society*” 29(2009), s. 369-395.
- INGERSOLL-DAYTON B., STARRELS M., DOWLER D., *Caregiving for parents and parents-in-law: Is gender important?*, „*The Gerontologist*” 1996, nr 36(4), s. 483-491.
- JUROSZEK W., *Akceptacja, empatia i kongruencja rodziców w percepcji dorastających synów i córek*, „*Studia Psychologica*” 10(2010), s. 87-102.
- JUROSZEK W., *Autoprezentacyjne uwarunkowania relacji synowa-teściowa ze szczególnym uwzględnieniem ingracjacji*, „*Wychowanie na co Dzień*” 12(2013), s. 33-39.
- JUROSZEK W., *Relacje małżonków z matką i teściową w świetle teorii niezależności-współzależności Ja*, „*Fides et Ratio*” 2014, nr 18, s. 69-78.
- JUROSZEK W., *Rola rodziców w wyborze współmałżonka*, „*Społeczeństwo i Rodzina*” [w druku].
- LEE E., SPITZE G., LOGAN J., *Social support to parents-in-law: The interplay of gender and kin hierarchies*, „*Journal of Marriage and Family*” 2003, nr 65, s. 396-403.

- MANDAL E., Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią, Katowice: Wyd. UŚ 2004.
- PRZYBYŁA-BASISTA H., Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji, Katowice: Wyd. UŚ 2006.
- ROSENTHAL C., HAYWARD L., Help to older parents and parents-in-law: Does paid employment constrain women's helping behaviour?, „Canadian Journal of Aging” 23(2004), s. 115-130.
- SZCZUKIEWICZ P., Rozwój psychospołeczny a tożsamość, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998.
- SHUEY K., HARDY M., Assistance to aging parents and parents-in-law: Does lineage affect family allocation decisions, „Journal of Marriage and Family” 65(2004), s. 418-431.
- VELLUCCI C., Perceived relationship approval and inclusion by parents-in-law as predictors of marital satisfaction and stability, „Dissertation Abstracts International: Section B: The Sciences and Engineering” 74(2014), (9-B)(E).
- ZUBRZYCKA E., Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?, Gdańsk: GWP 1993.
- ZIEMSKA M., Postawy rodzicielskie, Warszawa: Wyd. Wiedza Powszechna 1973.

KRYZYSY ZWIĄZANE Z ROLĄ TEŚCIÓW I SPOSOBY ICH ROZWIĄZYWANIA – NA PODSTAWIE TEORII ERIKA ERIKSONA

S t r e s z c z e n i e

W niniejszym opracowaniu rolę teściów analizowano w świetle teorii rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona. Początek roli teściów przypada na czas średniej dorosłości. Zgodnie z teorią Eriksona na tym etapie człowiek musi zmierzyć się z kryzysem generatywność–stagnacja. Przyjęto, że rola teściów może stanowić przyczynę tego kryzysu. Rola ta zakłada wywiązywanie się z następujących zadań: dostosowania się do mniejszego wpływu na relacje rodzinne, zaakceptowaniem zięcia (synowej) w rodzinie (czyli osoby obcej w sensie więzów krwi), roztropnego zaangażowania w wychowanie wnuków, poradzenia sobie z ewentualną niewdzięcznością ze strony młodszych pokoleń. Podkreślono, że rola teściów może być trudniejsza dla kobiet, przede wszystkim w kwestii wypracowania postawy dystansu i ograniczenia komunikacji „nie wprost”. Odnosząc się do teorii Eriksona można stwierdzić, że przyjęcie i późniejsza realizacja roli teściów przychodzi łatwiej tym osobom, które świadomie zdecydowały się wychowywać przyszłe pokolenia.

Słowa kluczowe: teściowie, zięć, synowa, kryzys rozwojowy, rodzina międzypokoleniowa.

PARENTS-IN-LAW ROLE CRISIS. WAYS OF SOLVING THE CRISIS IN THE LIGHT OF ERIK ERICSON'S THEORY

S u m m a r y

In this paper author analyses the role of parents-in-law in the light of Erik Ericson's theory on psychosocial development. The beginning of the parents- in-law role starts in the second

stage of adulthood. During this stage one confronts the generativity-stagnation crisis. It is assumed that the parents-in-law role is the ground for the crisis. This role includes: adaptation to smaller influence on family relations, accepting the son-in-law (daughter-in-law), raising the grand-children, and accepting a possible lack of gratitude from the side of the children. It is emphasized that the process may be more difficult for women. Author concludes that a role of a parent-in-law is easier for these people who deliberately decide to raise next generations.

Key words: parents-in-law, son-in-law, daughter-in-law, developmental crisis, multi-generation family.